

Czy ciało nadal się ukrywa (a jeśli nie, to co dalej)?

Przemysław Nowakowski

Zakład Kognitywistyki i Epistemologii, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
pnowakowski@avant.edu.pl

Przyjęto: 1 grudnia 2012; zaakceptowano: 17 grudnia 2012; opublikowano online: 31 grudnia 2012.

Zdarzały mi się także, czasem w chorobie, a czasem i kiedy byłem całkiem zdrow, osobliwe sensacje zwane – jak się o tym dowiedziałem trzydzieści lat później – zaburzeniami schematu ciała. Leżałem sobie w łóżeczku, z rękami na piersiach, i naraz dłonie zaczynały rosnać, natomiast ja sam spoczywałem pod ich ogromem nieprawdopodobnym coraz to mniejszy – powtarzało się to, zawsze w sposób dość podobny, i na pewno na jawie. Pięści urastały mi do rozmiarów istic górskich, palce przemieniały się w jakieś zamknięte, ogromne łuki, wszystko w nich ulegało zmonstrualnieniu, elefantiazie, lękałem się tego trochę, ale znów nie zanadto, było to bardzo dziwne – i nikomu o tym nie mówiłem.

[Stanisław Lem: Wysoki Zamek: 45]

Wprowadzenie

W wywiadzie z Frederique de Vignemont (ten numer) skoncentrowaliśmy się na dwóch głównych tematach badawczych autorki, czyli świadomości ciała i poznaniu innych umysłów. Wstępem do tych pytań są uwagi dotyczące książki, nad którą aktualnie pracuje de Vignemont (*Mind the Gap*). Wywiad wzbogaciliśmy pytaniami o enaktywizm, interdyscyplinarność badań oraz o miejsce filozofa we współczesnej kognitywistyce.

Prace⁷³ de Vignemont można podzielić na teoretyczne i eksperymentalne (poza oczywiście różnicami tematycznymi). Z jednej strony jest autorką jednych z ciekawszych konceptualizacji roli ciała w poznaniu (tematu bardzo eksploatowanego eksperymentalnie, ale filozoficznie zaniedbanego). Z drugiej strony jest współautorką interesujących prac eksperymentalnych, będących często dopełnieniem i wsparciem dla jej dociekań.

⁷³ Dwie prace są już znane polskiemu czytelnikowi (2002, 2011). Jedna z nich została opublikowana w AVANCIE (2011). Prawdopodobnie opublikowana zostanie także kolejna praca (*Mosquito bites against...*).

O ucieleśnieniu w ciele

W pierwszej części wywiadu de Vignemont opisuje (głównie) samoświadomość cielesną i cielesną samowiedzę – zarówno w kontekście powstającej książki, jak i w kontekście pozostałych badań. Omawiając to zagadnienie wyróżnijmy (tylko) dwa wątki: powrót ciała do umysłu oraz relację pomiędzy samoświadomością a reprezentacjami ciała. Wątki te, w zasadniczy sposób, łączą się w pracach de Vignemont.

Po pierwsze: kwestia ucieleśnienia to, wg naszej autorki, kwestia mentalnych reprezentacji ciała. Po drugie: kwestia poczucia własności to kwestia reprezentacji ciała specyficznych dla ja. Tak więc nadrzędną kwestią ucieleśnienia *per se* byłoby zagadnienie reprezentacji ciała, a w przypadku szczegółowych „ucieleśnień” szczególnie rodzaje reprezentacji ciała. W kontekście takiego ujęcia nietrywialną kwestią staje się zganienie ilości reprezentacji ciała oraz typów reprezentacji ciała – jest to jeden z ważniejszych tematów wywiadu.

Można jednak zapytać, czy pewnym rozwiązaniem nie byłoby uwzględnienie jakiegoś modelu przetwarzania informacji w systemie poznawczym. Nie jest wykluczone, że część problemów związanych z doświadczeniem i reprezentowaniem ciała da się dobrze opisać dzięki uwzględnieniu nie tyle wielu reprezentacji, co reprezentacji w połączeniu ze specyficznym sposobem ich przetwarzania (np. wspomnianym w wywiadzie ujęciem bayesowskim).

Inną ważną kwestią jest relacja pomiędzy ciałem i *Ja*. Jako że do dyspozycji mamy (tylko) wydane prace de Vignemont i nieznana jest nam argumentacja zawarta w *Mind the Gap*, to wypada jedynie zauważyć – troszkę w duchu uwag Carruthersa (2009) - że przynajmniej *prima facie* relacja pomiędzy poczuciem a reprezentacjami specyficznymi dla *Ja* jest kłopotliwa. Potrzebne jest kryterium dla specyfikacji tych charakterystycznych dla *Ja* reprezentacji. W pewnym sensie (*Ja* musi być tu cielesne⁷⁴), by uniknąć kłopotliwych dualizmów, wymagających specjalnych form istnienia dla *Ja*.

Innym problemem jest kwestia roli mentalnych reprezentacji w ucieleśnieniu. Problem podstawowy, jaki się tu pojawia jest następujący;

- (a) poznanie ucieleśnione jest, ponieważ jest zależne od własności cielesnych
- (b) poznanie ucieleśnione jest zależne od mentalnych reprezentacje ciała
- (c) mentalne reprezentacje ciała nie są cielesne

więc:

(d) jeżeli (b) to, za (a) i (c), poznanie powiązane z mentalnymi reprezentacjami ciała nie jest poznaniem ucieleśnionym.

⁷⁴ Pozostaje pytanie, jeżeli chcemy uniknąć postulowania specjalnego rodzaju 'właściciela', na ile poczucie własności, to poczucie 'własności'.

Rozwiązanie pierwsze. W tej sytuacji można oczywiście zrezygnować z mówienia o poznaniu jako ucieleśnionym.

Rozwiązanie drugie. Alvin Goldman i de Vignemont (2010) oraz Goldman (2012) postulują powiązanie reprezentacji z tzw. b-formatami, o czym ogólnie de Vignemont mówi w wywiadzie:

może ktoś próbować określić osobliwości specyficznych aktywności mózgu w porównaniu z innymi procesami mózgowymi. To jest to, co zaproponowaliśmy razem z Alvinem, proponując pojęcie cielesnego kodu czy też formatu (de Vignemont, w tym numerze).

Jednak pewne *osobliwości specyficznych aktywności mózgu* nie wydają się wystarczające. To jest tylko aktywność mózgu.

Rozwiązanie trzecie. Można postulować, że mentalne reprezentacje są fizyczne (co byłoby spójne z przyjmowanym przez de Vignemont naturalizmem). Powstaje jednak pytanie, czym wtedy różniłoby się ucieleśnienie od standardowych koncepcji redukcjonistycznych w filozofii umysłu.

Choć te trzy propozycje nie wydają się satysfakcjonujące⁷⁵, to interesującym rozwiązaniem zdaje się być poszerzenie idei b-formatów. Rozszerzenie widoczne już w pracy Goldmana (2012), który wspomina badania Proffita (2012), które wskazują wpływ stanu energetycznego organizmu na percepcję. Stan energetyczny nie może być redukowany do stanu układu nerwowego. Dodatkowo, jeżeli b-formaty uwzględniałyby nie tylko pozaneuronalne stany organizmu, ale i kodowały zależne od własności organizmu, własności obiektu związane z działaniem z tym obiektem (patrz: Alsmith 2012), to wtedy wydaje się, że możliwe byłoby ucieleśnienie poznania za pomocą b-formatów. Nie jest jednak jasne, czy takie rozwiązanie byłoby nadal zgodne z badaniami samej Frederique de Vignemont.

Ciało w szafie...

Na swojej stronie internetowej Federique de Vignemont pisze:

It is true that the study of the body has almost disappeared from the philosophical literature, after being at the core of the interest of phenomenology. It is also true that the body has come back by a side door with the growing program of research of Embodied cognition, which has started almost 20 years ago. Yet, after 20 years, do we really know more about the body? Whereas more and more people talk about “embodied cognition”, the body itself remains an object rarely explicitly investigated. The body is still in the closet (de Vignemont, brak daty)⁷⁶

⁷⁵ Możliwe, że de Vignemont uznałaby za zasadne pierwsze rozwiązanie – zachowanie aktualnych badań a odrzucenie idei ucieleśnienia. Jak sama twierdzi, nie uznaje się za teoretyczkę ucieleśnienia.

⁷⁶ <https://sites.google.com/site/fvignemont/body-building2> (10.09.2012).

W tym kontekście można się zapytać czy ciało jest rzeczywiście nadal schowane w szafie, czy może już dawno zostało z niej wyjęte, leży w kącie, przygniecione wieloma innymi rzeczami i nikt nie wie do czego go użyć? W jednym z wywiadów Jerry Fodor odpowiada na pytanie o ucieleśniony umysł:

O Boże. To jest, jest to pewien rodzaj – nie chcę o tym mówić. Kto mógłby wątpić w to, że umysł jest ucieleśniony? I przyjmując to, że dla każdego jest jasne, że umysł jest ucieleśniony, to gdzie to ma nas doprowadzić? Mam na myśli to, że każdy wie, że umysł jest ucieleśniony, chyba że masz religijne kwestie, czy coś takiego, jakieś metafizyczne lub ideologiczne uprzedzenia, ale teraz?, racja, zgadzam się, że umysł jest ucieleśniony i co mam zrobić? Nie mam pojęcia! (Fodor 2011: 9)⁷⁷

To bardzo interesująca uwaga. Taka, która wiele mówi o nastawieniu (szczególnie filozofów) względem ucieleśnionego poznania. Niemal każdy zgadza się na ucieleśnienie, ale mało kto wskazuje, jaką rolę gra ciało w poznaniu. Jedną z takich odpowiedzi – zaznaczymy, bardzo umiarkowaną – są badania de Vignemont. W świetle przedstawionych powyżej uwag można jednak zapytać czy badania te faktycznie nie tylko wyjmują ciało z szafy, ale i pokazują do czego je – poznawczo – użyć? Wydaje się, że w aktualnym kształcie i w odwołaniu do b-formatów, jeszcze nie⁷⁸.

Kończąc

Badanie de Vignemont nie ograniczają się do tych wspomnianych w tej pracy. O pracach dotyczących poznania społecznego w ogólnie nie wspomnieliśmy. Prace te zawsze dostarczają nowej czy to pojęciowej, czy empirycznej pożytki dla zainteresowanego badaniami na styku filozofii umysłu i kognitywistyki. Tu omawialiśmy, a w istocie polemizowaliśmy, jedynie z pewnymi szczegółowymi kwestiami obecnymi w pracach tej autorki⁷⁹, co ma czytelnika zachęcić i do wykładu i do wspólnego myślenia o i z pracami de Vignemont.

Rozpoczęliśmy ten tekst cytatem z *Wysokiego zamku* Stanisława Lema, książki, w której autor wspomina lata młodości spędzone we Lwowie. Lem opisuje niemal fantastyczne doświadczenia – jednak bardzo podobne do okołomigrenowych zaburzeń doświadczenia własnego ciała, opisanych przez Lunna (1962: 387-8). Nie tylko powyższy przykład, ale także *Przekładaniec* (sfilmowany przez Andrzeja Wajdę), *Pokój na ziemi* czy inne prace tego autora mogą stanowić ciekawe dopełnienie ostatniej wypowiedzi de Vignemont w wywiadzie.

⁷⁷ *Oh, god. That's a, that's a kind of – I don't wanna talk about that. Who could doubt that the mind is embodied? And given that we are all clear that the mind is embodied, where does that get us? I mean, everybody knows the mind is embodied, unless you've got religious stuff or something, some metaphysical or ideological biases, but now, right, I agree, the mind's embodied, and now what do I do? Search me! (Fodor 2011: 9)*

⁷⁸ Interesujące sugestie dotyczące tego, jak użyć ciała (w omawianym tu kontekście) zawiera praca Wilsona i Fogli (2012).

⁷⁹ Więcej informacji na temat badań prowadzonych przez de Vignemont można znaleźć na jej stronie internetowej: <https://sites.google.com/site/fvignemont/home>.

Literatura

Alsmith, A. 2012. O pojęciu afordancji strukturalnych. Tłum. P. Nowakowski, AVANT 2/2012.

Alsmith, A., de Vignemont, F. 2012. Embodying the mind, representing the body. w: Alsmith A., de Vignemont, F. red. 2012. The body represented/Embodied representation, *Review of Philosophy and Psychology*. 3(1): 1-13.

Carruthers, G. 2009. Is the Body Schema Sufficient for the Sense of Embodiment? An Alternative to de Vignemont's Model, *Philosophical Psychology* 22(2): 123-142.

de Vignemont, F. 2012. Bodily immunity to error. w: Recanat, F.i Prosser, S. red. *Immunity to error through misidentification*. Cambridge University Press: 224-246.

de Vignemont, F. 2011. A mosquito bite against the enactive view to bodily experiences, *Journal of Philosophy* 4: 188-204.

de Vignemont, F. 2011. A self for the body, *Metaphilosophy*, 42(3): 230-247.

de Vignemont, F. 2011. Bodily awareness, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*.

de Vignemont, F. 2011. Embodiment, ownership and disownership, *Consciousness and Cognition*. 20(1): 81-93.

de Vignemont, F. 2010. Body schema and body image: pros and cons, *Neuropsychologia*, 48(3): 669-80.

de Vignemont, F. 2009. Bodily spatial content, *Psyche* 15(1).

de Vignemont, F. 2004. The marginal body. w: Lester Embree red. *Gurwitsch's relevance for cognitive science*, Kluwer Academic Publishers: 131-149.

de Vignemont, F., Farnè, A. 2010. Widening the body to rubber hands and tools: what's the difference?, *Revue de Neuropsychologie* 2(3): 203-211.

de Vignemont, F., Erhsson, H., Haggard, P. 2005. Bodily illusions modulate tactile perception, *Current Biology* 15(14): 1286-90.

de Vignemont, F., Tsakiris, M., Haggard, P. 2005. Body mereology. w: Knoblich, G., Thornton, I.M., Grosjean, M, Shiffrar M. red. *Human Body Perception from the Inside Out*, New York: Oxford University Press: 147-170.

Fodor, J. 2011. An Interview with Jerry Fodor, *Rutgers Philosophy Newsletter* (Spring): 8-10

[http://philosophy.rutgers.edu/dmdocuments/Rutgers%20philosophy%20newsletter%20\(Spring%202011\).pdf](http://philosophy.rutgers.edu/dmdocuments/Rutgers%20philosophy%20newsletter%20(Spring%202011).pdf) (10.11.2012)

Folegatti, A., de Vignemont, F., Pavani, F. Rossetti, Y., Farnè, A. 2009. Losing one's hand: Visual-Proprioceptive Conflict Affects Touch perception. *PLOS One* 4(9): e6920. doi:10.1371/journal.pone.0006920

Goldman, A., 2012. A Moderate Approach to Embodied Cognitive Science, *Review of Philosophy and Psychology* 3(1): 71-88.

Goldman, A., de Vignemont, F. 2009. Is social cognition embodied? *Trends in Cognitive Sciences*, 13(4): 154-9.

Kammers, M., Mulder, J., de Vignemont, F., Dijkerman, H.C. 2009. The weight of representing the body: A dynamic approach to investigating multiple body representations in healthy individuals, *Experimental Brain Research*, 204(3): 333-42.

Kammers, M.P., de Vignemont, F., Haggard P. 2010. Cooling the Thermal Grill Illusion through Self-Touch, *Current Biology*, 20(20): 1819-22.

Lem, S., 1975 *Wysoki zamek*, Wydawnictwo literackie: Warszawa.

Lunn, V., 1965. On body hallucinations, *Acta Psychiatrica Scandinavica* 41(3): 387-399,

Wilson, R.A., Foglia, L. 2012. Embodied Cognition, *Stanford Encyclopedia of Philosophy*.